

Sygnatura akt II K 862/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant: Agnieszka Lewek

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015r., 24 lutego 2016r., 30 marca 2016r., 29 czerwca 2016r., 24 sierpnia 2016r., 3 października 2016 roku, 31 października 2016r., 7 listopada 2016r.

sprawy I. B.

córki R. i W. z domu R.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 25.09.2015 w W., woj. (...), pomówiła P. J. za pomocą środków masowego komunikowania, na portalu społecznościom F. o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, oraz znieważyła ją używając pod jej adresem słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, w ten sposób, że na swoim publicznym profilu zamieściła wpis, w którym nazwała ją obleśną, zjebaną genetycznie tłustą szmatą, która w miejscu publicznym wyzywała i naśmiewała się z choroby jej dziecka, a ponadto nazwała ją szmata i kurwa,

tj. o występki z art. 212§2kk i art. 216§2kkk w zw. z art. 11§2kk

I. na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko I. B. o to, że w dniu 25.09.2015 w W., woj. (...), za pomocą środków masowego komunikowania pomówiła P. J. na portalu społecznościom F. o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, a to, że wyzywała i naśmiewała się z choroby jej dziecka oraz znieważyła pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i uznanymi powszechnie za obelżywe, tj. o czyn z art. 212§2 kk i art. 216§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i wyznacza jej okres jednego roku próby;

II. na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 72§1 pkt 2 kk zobowiązuje I. B. do przeproszenia pokrzywdzonej P. J. na portalu społecznościom F. za pomówienie i zniesławienie jej osoby na tymże portalu w dniu 25.09.2015r. – w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Sygnatura akt II K 862/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktycznych:

W dniu 25 września 2015r. I. B. udała się do fryzjera – S. J. (1). Będąc w zakładzie fryzjerskim pomiędzy nią a fryzjerką doszło do rozmowy na temat Państwa J., u których S. J. (1) była kiedyś zatrudniona. Oskarżona – kuzynka Z. J. – przekazała S. J. (1), że Państwo J. komentowali chorobę jej syna. W odpowiedzi na to S. J. (1) wyjawiała oskarżonej, że P. J. trzy-cztery lata temu powiedziała jej, że brzydzi się synem I. B., że chłopiec się ślini, śmierdzi, ma powykręcane ręce i nie chce go odwiedzać.

I. B. po usłyszeniu tych słów bardzo się zdenerwowała i popłakała się. Syn oskarżonej – B. – cierpi na chorobę genetyczną, jest upośledzony umysłowo w stopniu głębokim. Oskarżona sprawuje nad nim stałe opiekę.

Po wyjściu od fryzjera oskarżona umieściła wpis na portalu F. o następującej treści: „właśnie zdechła CHRZESTNA mojego chorego synka, dwulicowa, obleśna, zjebana genetycznie, TŁUSTA szmata, która w miejscu publicznym wyzywa i naśmiewa się z choroby mojego dziecka. Z całego serca jej szmaty nienawidzę i żałuję, że ją kurwę znalazłam”.

Po pojawieniu się wpisu, wiele osób opatrywało go komentarzem, także negatywnym w stosunku do pokrzywdzonej.

Rodzice P. J. próbowali skontaktować się z oskarżoną, aby wyjaśnić powód takiego wpisu, ale bezskutecznie. Z. J. udało się nawiązać kontakt z oskarżoną na jej prywatnej stronie. I. B. przekazała mu wówczas, że jego córka nazwała jej dziecko (...) i ma do niej żal. Z. J. zapewniał oskarżoną, że jego córka nie mogła w taki sposób powiedzieć o B., ponieważ zawsze wyrażała się o nim z miłością.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonej – k. 122

Zeznania świadków:

- częściowo P. J. – k. 122 odwr.

- Z. J. – 145-146

- S. J. (2) – k. 134 odwr.-135

- S. J. (1) – k. 134

Wydruk z portalu F. – k. 6-46

Wydruki korespondencji – k. 143-144

Dokumentacja medyczna B. B. (3) – k. 81-96

Oskarżona I. B. przyznała się do zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia zgodnie z ustalonym stanem faktycznym.

Oskarżona nie była dotychczas karana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 122

Dane o karalności – k. 74

Sąd nadto zważył:

Wina i sprawstwo oskarżonej I. B. w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 212§2 kk i art. 216§2 kk w zw. z art. 11§2 kk nie budziły wątpliwości.

Sama oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu, tj. do umieszczenia na portalu społecznościowym wpisu znieważającego i zniesławiającego pokrzywdzoną P. J..

Czynność sprawcza oskarżonej pozostawała bezsporna.

I. B. potwierdziła, że dokonała przedmiotowego wpisu, wyrażając przy tym skruchę i żal za swoje zachowanie.

Nie ulega wątpliwości, że wpis, jaki umieściła oskarżona zawierał treści znieważające godność P. J., a także zarzucał jej takie postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej.

Użyte przez I. B. słowa wulgarne oraz uznane powszechnie za obelżywe, jak „tłusta, obleśna, zjebana genetycznie, dwulicowa szmata, kurwa” z całą pewnością wyrażały treść znieważającą godność pokrzywdzonej. Pejoratywne znaczenie użytych słów i związków frazeologicznych jednoznacznie służyło do uchybienia jej czci i poniżenia pokrzywdzonej.

Zarzucenie zaś P. J., że wyzywała i naśmiewała się z chorego dziecka z całą pewnością wyczerpywało znamiona występku z art. 212§1 kk, albowiem pomówienie o takie postępowanie – ewidentnie naganne, mogło poniżyć ją w opinii publicznej.

Tego rodzaju zachowanie, wymierzone przeciwko choremu dziecku, z całą pewnością budzi sprzeciw i jest bulwersujące, co zresztą widoczne było w treści komentarzy pojawiających się pod wpisem oskarżonej.

Nie ulega także wątpliwości, że zarówno znieważenia, jak i pomówienia oskarżona dopuściła się za pomocą środków masowego komunikowania. Umieszczenie bowiem wpisu na portalu społecznościowym, do którego dostęp ma nieograniczona liczba odbiorców, ewidentnie nakazywało przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 212§2 kk i art. 216§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Kwestią wymagającą ustalenia był natomiast wskazywany przez oskarżoną powód, dla którego umieściła wpis. Co prawda w niniejszej sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 213 kk, który zwalniałby oskarżoną od odpowiedzialności za czyn z art. 212§2 kk, albowiem zarzut uczyniony został publicznie i nie dotyczył postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną, ani też nie służył obronie społecznie uzasadnionego interesu. Brak było także podstaw do zastosowania klauzuli, iż zarzut, dotyczący życia prywatnego lub rodzinnego, miał zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. W ocenie Sądu ustalenie powodu sprawczego zachowania oskarżonej miało istotne znaczenie w sprawie.

Oskarżona I. B. podała w swoich wyjaśnieniach, że dokonała wpisu na portalu po tym, jak dowiedziała się, będąc u fryzjera – S. J. (1), że pokrzywdzona P. J. wyśmiewała się z syna oskarżonej, że ma powykręcane ręce, że się ślini, śmierdzi, brzydzi się go i nie chce go odwiedzać.

P. J. zaprzeczyła kategorycznie, aby miała wypowiadać się w taki sposób o synu oskarżonej i stwierdziła, że S. J. (1) celowo przekazała taką informację oskarżonej, aby zaszkodzić matce pokrzywdzonej – S. J. (2).

S. J. (1) była kiedyś pracownicą S. J. (2) i miały rozstać się w niemiłej atmosferze.

Tymczasem świadek S. J. (1) nie tylko zaprzeczyła, że pomiędzy nią a S. J. (2) istnieje konflikt, czemu zaprzeczyła także ostatnio wymieniona, ale także potwierdziła, że w istocie P. J. wypowiadała się niemiłe o synu oskarżonej, a co miało mieć miejsce 4-5 lat temu, a co powtórzyła oskarżonej po długim czasie. Świadek ta wskazała, że nie mówiła tego wcześniej oskarżonej uznając, że nie ma to sensu, bo nie jest to miłe usłyszeć coś o swoim dziecku. Powodem, dla którego S. J. (1) przekazała słowa pokrzywdzonej był fakt, że oskarżona powiedziała jej, że rodzice pokrzywdzonej komentowali chorobę syna S. J. (1). Świadek wskazała w swoich zeznaniach, że nie pamięta słów wypowiedzianych przez P. J. z uwagi na upływ czasu, ale podkreśliła, że były to niemiłe słowa dla matki o jej dziecku.

Oskarżona I. B. w swoich wyjaśnieniach przytoczyła treść wypowiedzi P. J. podając, że bardzo ją to zabolalo i dokonując wpisu na portalu chciała ukarać pokrzywdzoną za to, co powiedziała o jej synu.

S. J. (1) potwierdziła, że oskarżona po usłyszeniu słów, jakie wypowiadać miała pod adresem jej syna pokrzywdzona, zdenerwowała się i popłakała.

W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez oskarżoną zasługiwała na wiarę.

Po pierwsze, jej wyjaśnienia znajdowały poparcie w zeznaniach S. J. (1), po drugie, zarówno I. B., jak i P. J. i jej rodzice – S. i Z. potwierdzili, że pomiędzy stronami nigdy nie było konfliktu, ich stosunki były poprawne, a wręcz przyjazne. Pokrzywdzona przyznała, że nigdy ze strony oskarżonej nie spotkała ją przykrość, nie była przez nią wyzywana i taka sytuacja, jak w przedmiotowej sprawie zdarzyła się po raz pierwszy.

Dowodzi to zatem, że zachowanie oskarżonej było nietypowe, zaskakujące dla wszystkich, a zatem jego źródłem musiała być jakaś wyjątkowa przyczyna. Na taki właśnie wyjątkowy powód wskazała oskarżona, a to, że dowiedziała się, co na temat jej syna – bardzo chorego dziecka – powiedziała pokrzywdzona, która była przecież jego chrzestną. Oskarżona była tak bardzo zbulwersowana wypowiedzią, że pod wpływem emocji umieściła przedmiotowy wpis, w którym wyraziła swoją dezaprobatę dla P. J..

Ponadto z treści wpisów, do jakich doszło pomiędzy oskarżoną a Z. J., I. B. ponownie wprost podała, że jego córka P. nazwała jej dziecko (...) i wskazała także, że pokrzywdzona dobrze wie, komu o tym mówiła i wymieniła imię świadka – S.- do której, jak się wyraziła, miała pretensje, że wiedziała i nic jej nie powiedziała.

Korespondencja ta w sposób jednoznaczny wskazywała, co tak bardzo zbulwersowało oskarżoną, że posunęła się do takiego czynu, jak umieszczenie znieważającego i zniesławiającego wpisu.

Za znamienne uznać można także zeznania P. J., w których wskazała, że, po pojawieniu się wpisu, po tym jak zobaczyła na facebooku, że oskarżona była u fryzjera, domyśliła się, że te nieprawdziwe informacje pochodzą od S. J. (1). Zeznania te nie tylko potwierdziły wersję oskarżonej, że przedmiotowego wpisu dokonała zaraz po tym, jak wróciła od fryzjera, ale także wskazały na pewną intencjonalność pokrzywdzonej, która starała się wykazać, że S. J. (1) w sposób świadomy i celowy skłamała oskarżoną, aby dokuczyć matce pokrzywdzonej, z którą ma konflikt, choć obie kobiety zaprzeczyły takiej okoliczności.

Swoista intryga, jaka miała zaistnieć według twierdzenia P. J. zdaje się być mało prawdopodobną, bo trudno uznać ją za racjonalną, tym bardziej, że osią tejsze intrygi miałyby być chorego chłopiec.

Trudno także przyjąć za wiarygodne, że P. J., wiedząc, czy domyślając się, że źródłem fałszywej informacji jest S. J. (1), nie podjęła jakichkolwiek starań wyjaśnienia z nią tej kwestii, bądź też, że próby wyjaśnienia nie podjęli jej rodzice, którzy, jak twierdzili, uparcie chcieli wyjaśnić sprawę z oskarżoną.

Z drugiej strony, gdyby nawet informacja przekazana oskarżonej przez S. J. (1) była fałszywa, to i tak z punktu widzenia bodźca, jakim kierowała się oskarżona dokonując wpisu, nie miałyby to znaczenia.

Okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny wykazały bowiem, co Sąd przyjął w stanie faktycznym, że I. B. po tym, co usłyszała od S. J. (1) na temat słów wypowiedzianych pod adresem jej syna przez pokrzywdzoną, dokonała znieważającego wisu na portalu, chcąc, jak sama podkreśliła, ukarać P. J., żeby poczuła to, co ona.

Nie sposób kwestionować, że zachowanie oskarżonej było niezwykle prymitywne i wulgarne i Sąd w żaden sposób go nie podziela. W ocenie Sądu zawarty na portalu wpis godził w sposób oczywisty w godność i dobre imię P. J. i trudno się dziwić jej reakcji. Pokrzywdzona jest młodą kobietą, budującą swój wizerunek, a umieszczenie tego rodzaju wpisu w środkach masowego komunikowania z całą pewnością wizerunek ten zaburzył i naraził ją na negatywne opinie.

W istocie I. B. mogła załatwić tę sprawę w sposób bardziej odpowiedni i kulturalny, wyłączając udział uczestników F., skonfrontować pokrzywdzoną z S. J. (1), a tymczasem nie sprawdzając przedmiotowej informacji, nie dając P. J. szansy na wyjaśnienie sprawy, umieściła niezwykle negatywny wpis na portalu społecznościowym, powodując lawinę komentarzy, w tym także bardzo negatywnych dla pokrzywdzonej.

Sąd wziął jednak pod uwagę jej emocje, poczucie, jako matki, która widzi swoje chore dziecko, opiekuje się nim, i nagle słyszy, że dla innej osoby – chrzestnej dziecka, jest ono obrzydliwe, ślini się, ma powykręcane ręce, śmierdzi i przez to nie chce go widzieć.

Abstrahując już od bezwzględności tejże wypowiedzi, pozbawionej jakichkolwiek skrupułów, przyjąć można było, że dla każdej matki taka wypowiedź raniłaby jej uczucia i sprawiała wielką przykrość. Stąd też oskarżona, chcąc odreagować, wybrała taki właśnie sposób odzewu. Zdaniem Sądu był on zbyt przejawskrawiony i bardzo spontaniczny, z całą pewnością nieprzemysłany i niezwykle prymitywny.

Sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy dawały podstawę do warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonej, na podstawie art. 66§1 kk, która nie była dotychczas karana za jakiegokolwiek przestępstwo.

Powód działania oskarżonej, jej emocjonalny stosunek do sprawy, a także fakt, że podmiotem niezyczliwej wypowiedzi pokrzywdzonej miał być chory syn I. B. przemawiały za tym, że stopień winy oskarżonej nie był znaczny. Biorąc pod uwagę, że przedmiotowy wpis dotyczył nieporozumienia pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną, że nie wywołał trwałego i głębokiego uszczerbku na wizerunku P. J., Sąd uznał, że także stopień społecznej szkodliwości tegoż czynu nie był znaczny.

Prawdą jest, że portale społecznościowe pełne są negatywnych wpisów, niejednokrotnie wulgarnych i że miejsce to jest bardzo często wykorzystywane do umieszczenia niekorzystnych, wręcz krzywdzących opinii na temat innych osób, ale okoliczność ta nie może stanowić i przesądzać o konieczności ukarania oskarżonej, która w sposób spontaniczny i bardzo emocjonalny chciała ukarać pokrzywdzoną za wypowiedziane słowa.

Popelniony przez oskarżoną czyn miał charakter incydentalny, podjęty w sposób nieprzemysłany na słowa pokrzywdzonej, które zostały jej przekazane po kilku latach od ich wypowiedzenia, i których prawdziwości oskarżona nawet nie zweryfikowała, przyjmując je bezkrytycznie i działając pod wpływem silnych emocji i zdenerwowania.

Z całą pewnością dotychczasowy sposób życia oskarżonej i jej postawa – skrucha i żal za popelniony czyn – budzą przekonanie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa, a co z całą pewnością zweryfikuje okres próby jednego roku wyznaczony na podstawie art. 67§1 kk.

W celu unaocznienia oskarżonej naganności jej zachowania Sąd zobowiązał ją na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 72§1 pkt 2 kk do przeproszenia pokrzywdzonej na portalu społecznościowym za pomówienie i zniesławienie, jakiego się dopuściła, wyznaczając jej termin 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na wykonanie tegoż obowiązku.

W ocenie Sądu przedmiotowe rozstrzygnięcie będzie dla oskarżonej, dla której samo postępowanie karne było przeżyciem, odpowiednią dolegliwością, która z całą pewnością skutkować będzie przestrzeganiem przez nią porządku prawnego.